GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

Abonament na styczeń w naszej administracji 30 gr., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy, przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce 40 groszy. Abonamen przyjmują wszystkie agentury pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedyńczy 5 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetrowy na stronie 4-łamowej 10 groszy. :—: :—:

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 8 | Toruń, niedziela 25 stycznia 1925 | Rok 3

My chcemy dobra ludu.

Ze wszystkich warstw narodu polskiego w wyzwolonej Polsce największą opieką i troskliwością otoczone być powinny bezsprzecznie warstwy ludowe — włościańskie. Nietylko dlatego, że są najliczniejsze, i że posiadając ziemię i nie wypuszczając jej z ręki podczas niewoli stanowiły o istotnem polskim stanie posiadania, ale także i dla innych względów.

Wprawdzie w czasie niewoli wrogowie zwracali swe prześladowania w pierwszym rzędzie przeciw szlachcie polskiej; o ile się nie wyniosła zagranicę, gdyż widzieli w niej przewodników narodu i z inicjatywy szlachty polskiej odbyły się powstania przeciw okrutnym tyranom a pozatem też szlachta polska w wielkiej części także zatrzymywała ziemię w swem ręku. Ale przecie szlachta polska już raz miała swój okres złoty, wolności i swobody. Lud polski zaś w Polsce historycznej był albo zgoła pozbawiony praw, albo też posiadał ich bardzo mało.

I stąd teraz w obecnej Polsce należy się mu szczególna opieka i troskliwość.

To jest nasze zdanie i o to my się staramy.

Powie nam może jednak niejeden, że takie zdania wygłaszali już różni posłowie i mówcy, hasła takie głosiły także różne gazety i to szczególnie pisma lewicowe, oraz agitatorzy lewicowi, których my zwalczamy. Jaka więc między tem, co głoszą agitatorzy i pisma lewicowe, a co głosimy my, ostatecznie różnica i czy jest ona wogóle?

Jest różnica i to bardzo wielka.

Bo agitatorzy lewicowi i ich pisma chcą dobra ludu tylko na wiecach, na szpaltach pism, gdy chodzi im o otumanienie ludu i zwerbowanie sobie zwolenników i czytelników. Na wiecach i na szpaltach pism tam krzyczą, tam nietylko domagają się praw, ale nawet przywilejów, ziemi za darmo itp. dla ludu, ale w rzeczywistości chodzi im o to, **aby ludowi polskiemu wiodło się najgorzej, by lud ten znajdował się w jak największej nędzy.**

Bo wtedy to oni znajdą posłuch wśród ludu, bo wtedy to oni mają o co krzyczeć.

Słyszeliśmy przecie już przed wojną jaki to raj obiecywali socjaliści robotnikom i wszelkim warstwom ubogim. A jakże wygląda ten raj tam, gdzie socjaliści w czyn wprowadzili swoje hasła i ideje — w Rosji? A **przecie bolszewicy i dziś głoszą, że jedynym ich celem jest dobro proletarjatu, czyli dobro najbiedniejszych.** A skutkiem tej ich troskliwości ostateczna nędza, głód, śmierć i najokropniejsze męczarnie zadawane tymże proletarjuszom przez tych rzekomych opiekunów ludu — przez komunistów.

Ale poco sięgać do Rosji. Toć przecie **i w Polsce z wyjątkiem krótkiego okresu gdzie rządził rząd narodowy, który przygotował stały pieniądz złoty, mieliśmy przeważnie rządy lewicowe, rządy tych, którzy to o czem innem nie krzyczą, jak tylko o doli i przywilejach ludu.** A przecie i obecny rząd składa się przeważnie z lewicowców i rząd p. Grabskiego ciągle uwzględnia życzenia lewicy, a na żądania prawicy jest głuchy.

A jakaż jest dzisiaj dola ludu i warstw włościańskich? Czyż nędza i niedola nie zagląda im coraz natarczywiej w oczy i to tem natarczywiej, czem **głośniej agitorzy lewicowi i różni niepowołani „hetmani“ ludu krzyczą.**

Tak, te krzyki tych obłudnych przyjaciół, agitatorów i fałszywych proroków mają na celu nie dobro ludu jeno jego niedolę i nędzę. Dobro ludu u nich tylko w gębie, w czynie zaś wspierają tylko siebie i swoje kieszenie.

Nam zaś chodzi istotnie o dobro ludu. My chcemy dobrobytu jak najszerszych warstw i to szczególnie warstw włościańskich i wszelkich warstw upośledzonych bo tym się słusznie opieka należy.

Nie rzucamy czczych i błyskotliwych frazesów, **nie szczujemy jednej warstwy, przeciwko drugiej.** Bo dobrobyt nastać może tylko wtedy, jeżeli w kraju będzie rządzić ład i sprawiedliwość. Gdy wszyscy zgodnie bez względu na stan obok **siebie dla wspólnej sprawy, dla jednej ojczyzny pracować będą.** Nigdy zaś nie może być dobrobytu ani ludu ani wogóle żadnej innej warstwy (oprócz kilku spekulantów) jeżeli w kraju będą panuwały bezprawia i nieład oraz nieustanne kłótnie, spory i walki.

A przecie dobrobytu pragną szerokie warstwy ludowe, i tam dopiero, gdzie panuje dobrobyt, następuje rozkwit kultury i wszelkich tych przejawów cywilizacyjnych, które zna świat dzisiejszy.

Pragniemy, aby warstwom ludowym dobrze się działo w Polsce, domagamy się dla nich pełni praw i dążymy do tego, by opływały w dostatek i dobrobyt i oświatę i stały na jak najwyższym stopniu kultury.

I to **jest nasze dążenie, to są nasze hasła szczere nie obliczone tylko na efekt** i te nasze hasła nietylko słowem poprzeć pragniemy, ale i czynem.



Benito Mussolini,
wódz faszystów i premjer włoski.

Obrazek powyższy przedstawia głośnego przywódcą faszystów włoskich i obecnego dyktatora Włoch, Mussolini'ego, prezydenta ministrów włoskich. Jak już donosiliśmy w ostatnim czasie wszelkie stronictwa stające pod wpływem masonerji połączyły się, aby spowodować upadek Mussolini'ego. Na tej akcji Włochy poniosą olbrzymie straty, ponieważ rok obecny jest rokiem jubileuszowym i tysiące pielgrzymów wybierało się do Rzymu, z czego oczywiście kraj byłby miał wielkie dochody. Zdaje się jednak, że wrogowie kościoła nie chcą dopuścić do triumfu kościoła i podjęli się tej walki bez względu na straty i szkody dla kraju. Jasnem bowiem jest, że z powodu grożących zaburzeń wielu pielgrzymów zamiaru swego zaniecha.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Z Polski.

KONFERENCJA POSŁÓW POLSKICH PRZY RZĄDACH PAŃSTW BAŁKAŃSKICH.

W dniach najbliższych odbędzie się w Warszawie konferencja posłów polskich, akredytowanych przy rządach państw bałkańskich. Przybył do Warszawy poseł Wielowiejski z Bukaresztu. Oczekiwani są posłowie Grabowski z Sofji, Knoll z Konstantynopola i Okęcki z Belgradu.

PREMJER GRABSKI O POŻYCZCE AMERYKAŃSKIEJ.

Premjer Grabski oświadczył przedstawicielowi „Kurjera Polskiego“, iż sprawa pożyczki amerykańskiej jest na jak najlepszej drodze do zrealizowania, oraz na warunkach dogodnych t. zn. nie krępujących Rządu, oraz procentowanie stosunkowo umiarkowane. Tenże „Kurjer Polski“ z dobrze poinformowanych źródeł dowiaduje się, iż prowizoryczny układ w sprawie pożyczki, jest już podpisany. Układ przewiduje kurs emisyjny pożyczki 86. Pożyczkę można zaciągnąć do wysokości 50 miljonów dolarów na 8 procent. Specjalne gwarancje poza pierwszeństwem uregulowania amortyzacji i oprocentowania od akcyzy cukru, nie są przewidziane. Amortyzacja pożyczki odbędzie się w ciągu 25-ciu lat od podpisania. Co do możliwie całkowitego ulokowania pożyczki na terenie amerykańskim, nastąpi odpowiedź w najbliższych trzech tygodniach.

KRYTYKA SYSTEMU PODATKOWEGO.

Na środowem posiedzeniu komisji budżetowej, reprezentant Izby kontroli złożył sprawozdanie o przeprowadzonej kontroli poczem nastąpiła dyskusja nad budżetem. Poseł Byrka wystąpił z ostrą krytyką, popierając wniosek posła Michalskiego w sprawie reformy systemu podatków bezpośrednich.

O ODSZKODOWANIA ZA STRATY WOJENNE.

Wobec rozsiewanych pogłosek, które znalazły m. i. również wyraz w prasie, jakoby odszkodowania za straty wojenne były gdzie-niegdzie wypłacane, lub spłata ich już była zarządzona, Główny Urząd Likwidacyjny raz jeszcze podaje do wiadomości publicznej, że niema dotąd żadnej podstawy prawnej do wypłaty odszkodowań i że wszelkie pogłoski o wypłatach lub ich zamierzeniu są zupełnie bezpodstawne. Przytem Główny Urząd Likwidacyjny komunikuje, że rząd polski dotąd nie otrzymał żadnych sum na poczet odszkodowań za straty wojenne.

KREDYTY DŁUGOTERMINOWE NA SCALANIE GRUNTÓW.

Sejmowa komisja reform rolnych w dalszym ciągu dyskutowała nad projektem noweli do ustawy o scalaniu gruntów. Na wniosek referenta pos. Staniszkisa (ZLN.) komisja wprowadziła w art. 13 dotyczącym kredytów na przebudowę i meljorację scalanych gruntów zasadę kredytu długoterminowego, oprocentowanego najwyżej 4 od 100.

USTAWA O LICHWIE POZOSTAJE.

Komitet ekonomiczny ministrów rozpatrywał na posiedzeniu w dn. 20 bm. sprawę położenia gospodarczego w najbliższym okresie. W rezultacie postanowiono wnieść do ciał ustawodawczych projekt ustawy o uregulowaniu przemiału zboża i gospodarki mącznej na czas przejściowy do nowych zbiorów. W związku z powyższym tematem komitet ekonomiczny ministrów postanowił jednomyślnie zająć stanowisko negatywne wobec wniosku o natychmiastowe uchylenie ustawy o lichwie. Resztę posiedzenia wypełniły obrady nad wnioskami poszczególnych ministerstw w sprawie zamówień zagranicznych i poparcia żeglugi rzecznej.

P. ZAPAŁA SPRAWIA TRUDNOŚCI.... RZĄDOWI.

Organ Chrześcijańskiej Demokracji w Krakowie „Głos Narodu:: donosi następujące szczegóły o kandydaturze na województwo stanisławowskie. W kołach politycznych zaczynają się **wytwarzać trudności, które zostały spowodowane stosunkiem NPR. do rządu i na odwrót.**

W czasie ostatniego przesilenia premjer Grabski **miał powziąć pewne zobowiązania wobec NPR.** Forsował mianowicie inspektora pracy w Toruniu p. Zapałę na stanowisko wiceministra. Kandydatura ta upadła, a w chwili obecnej jedyną kandydaturą jest kandydatura również NPR. p. Jankowskiego. **Wówczas NPR. zaczął robić trudności rządowi i nawet zagroził stanowczą opozycją.** Rząd zobowiązał się wtedy, że p. Zapała zostanie wojewodą Wobec tego min. Ratajski wezwał wojewodę stanisławowskiego, Jurystowskiego i **zaproponował mu podać się do dymisji.** Na to stanowisko forsuje p. Zapałę.

W środę odbędzie się Rada Ministrów na której będzie rozpatrywana kandydatura p. Zapały na wojewodę stanisławowskiego. Ponieważ kandydatura p. Zapały **który nie posiada kwalifikacyj, wywołała bardzo wielkie zastrzeżenia zarówno w PSL., jak w klubie Ch. Dem., należy oczekiwać na tem tle nowych trudności politycznych.**

Jak się dowiadujemy, wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów, które miało zadecydować o p. Zapale nie odbyło się i prawdopodobnie zostanie odłożone do przyszłego tygodnia. Sprawa jest więc w zawieszeniu.

FABRYKA DROSTE PRZECHODZI NA WŁASNOŚĆ MONOPOLU.

Generalny dyrektor monopolu tytuniowego p. Kazimierz Bełza-Ostrowski podpisał wczoraj w poznańskim sądzie okręgowym akt kupna poznańskiej fabryki papierosów firmy M. Droste. — Dziś nastąpiło objęcie tej dużej fabryki przez monopol. Fabryka zostanie puszczona w ruch w najbliższym czasie.

SECESJA U BRYLISTÓW.

Zatarg wśród brylistów zakończył się wczoraj w pierwszym etapie secesją 3 posłów, Toczka, Janeczka i Tagowskiego. Wrócili oni do „Piasta“.

Posłowie ci ogłosili list wyjaśniający powody do tego kroku. Oświadczyli oni, że pokładane ich nadzieje w Związkim Chłopskim zostały zawiedzone, a prace Związku przyczyniły się do zamęty, i

osłabienia powagi państwa, często mając charakter obrony osobistych interesów a nie szerokiego ogółu. Należy zoznaczyć iż w obecnej chwili po przejściu trzech posłów, stronnictwo dawniej większości polskiej ma 222 posłów na ogólną liczbę 444.

Gdańsk.

OCHRONA SPRAWCÓW ZAMALOWANIA SKRZYNEK POCZTOWYCH.

„Baltische Presse“ donosi na podstawie wiadomości pochodzących z kół politycznych, że główni uczestnicy zamachu na polskie skrzynki pocztowe wysłani zostali potajemnie do Malborga celem uchronienia ich przed karą.

OBNIŻENIA OPŁAT POCZTOWYCH W GDAŃSKU.

W ślad za obniżeniem opłat pocztowych z Gdańska do Polski, obniżone będą w najbliższych dniach opłaty pocztowe w komunikacji wewnętrznej na obszarze W. M. Gdańska oraz komunikacji pocztowej między Gdańskiem a Niemcami, a także innemi państwami zagranicznemi. Nowe opłaty pocztowe Gdańska przystosowane będą prawie w zupełności do opłat pocztowych polskich.

BOJKOT TARGW GDAŃSKICH.

„Baltische Presse“ pisze, że gdańsko-polski konflikt celny odbije się bardzo dotkliwie i ujemnie na trze ich targach gdańskich, które odbędą się z początkiem lutego. Gdańscy kupcy, którzy powrócili ze swej podróży do Polski, stwierdzili, że w Polsce panuje ogromne rozgoryczenie przeciw Gdańskowi. Kupcy ci tym razem nie otrzymali w Polsce żadnego zlecenia, jakkolwiek zazwyczaj otrzymywali zlecenia w wielkich rozmiarach. Polskie koła handlowe i gospodarcze odnoszą się do targów gdańskich niesympatycznie. Liczba zgłoszeń na wiosenne targi gdańskie daleką jest od liczby zgłoszeń, jakie wpłynęły do zarządu ostatnich targów gdańskich w październiku.

P. KORFANTY OPANOWUJE.... GDAŃSK.

Krąży tutaj pogłoska, jakoby poseł Korfanty względnie stronnictwo Ch. D. miało założyć w Gdańsku wielki dziennik. W tych dniach przyjedzie podobno do Gdańska kilka osób, dla przeprowadzenia pertraktacyj w tej sprawie.

Ze świata.

NIEMCY.

SZOWINIŚCI NIEMIECCY KRZYKIEM CHCĄ ZAGŁUSZYĆ GŁOS PRAWDY.

Prezydent ministrów pruskich Braun wygłosił mowę w sejmie pruskim, która dała powód do szalonej burzy. Prezes ministrów bronił się przed atakami posłów nacjonalistycznych, oświadczył że dziś jeszcze podtrzymuje wszystko co kiedykolwiek powiedział o przyczynach wojny. Po obu stronach byli ludzie, co za wszelką cenę usiłowali wywołać wojnę. Po stronie niemieckiej prasa konserwatywna parła do wojny i dziś ta sama prasa pragnie wojnę wywołać. **Poseł Schlange niedawno publicznie oświadczył, że Niemcy znowu muszą wyciągnąć miecz z pochwy a armja niemiecka powróci z wojny nie jako armja republikańska, lecz z cesarzem na czele.**

WŁOCHY

KONCERT PADEREWSKIEGO W WATYKANIE.

Paderewski dał 19 bm. koncert w sali bibljoteki watykańskiej w obecności papieża, kardynała Gaspari'ego oraz innych kardynałów i dygnitarzy dworu pontyfikalnego. Na koncercie byli również obecny ambasador polski przy Watykanie, poseł Stanisław Grabski, wybitne osobistości ze świata katolickiego i p. Paderewska. Ojciec św. składał Paderewskiemu życzenia i ofiarował mu medal, p. Paderewskiej zaś — rożaniec.

ANGLJA.

ARESZTOWANIE SPISKOWCÓW ANGIELSKICH.

W Londynie i Portsmouth aresztowano 5 mężczyzn i 1 kobietę, członków irlandzkiej organizacji republikańskiej Aresztowanie nastąpiło na skutek wykrycia spisku mającego na celu wysadzenie w powietrze wojennych okrętów angielskich. Znalezione dokumenty wskazują, że spisek przygotowany był już oddawna.

STANY ZJEDNOCZONE.

STANY ZJEDNOCZONE A WOJNA Z JAPONJĄ.

Lansing były sekretarz stanu i delegat Stanów Zjednoczonych na konferencję pokojową wygłosił przemówienie, w którem zajął się możnością wojny pomiędzy Japonją a Stanami Zjedn.

Zdaniem Lansinga Japonja nie może prowadzić wojny ze St. Zjednoczonemi. Japonja nie ma pieniędzy i nikt jej nic pożyczy. Nie posiada ona żelaza ani innych surowców, potrzebnych do wyrobu materjału wojennego, Zapewne Japonja na krótki czas mogłaby zająć Filipiny, lecz na stałe nie może wysp tych w swoich rękach utrzymać.

Lansing uważa z tego powodu, iż pokój na świecie jest zapewniony przez dłuższy okres czasu, jednakże Stany Zjednoczone powinny się mieć na baczności i wzmacniać swoją flotę morską i powietrzną.

WIELKI TRANSPORT ZŁOTA ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Pisma donoszą, że do portu Plymouth zawinął parowiec „Georg Washington“ z ładunkiem złota wartości 300 miljonów dolarów, przeznaczonego dla różnych krajów europejskich. Od czasów przedwojennych jest to największy transport złota, przewieziony okrętem.

LIGA NARODÓW

DELEGAT POLSKI W KOMISJI ROZBROJENIA NIEMIEC.

Dnia 8 lutego zbierze się w Genewie stały komitet do adczy Ligi Narodów, który ma przygotować przejęcie przez Ligę Narodów kontroli rozbrojeniowej w Niemczech. W kontroli również będzie uczestniczyła Polska której delegatem będzie zapewne b. min. spraw wojsk. Sosnkowski.

(O owym pośle Schlangen myśmy już także pisali. Red.).

Rząd republiki Costarica zakomunikował sekretarjatowi Ligi Narodów, że z dniem 1 stycznia 1925 r. występuje z Ligi Narodów. Jednocześnie rząd republiki Costarica oznajmił, iż wpłaca do sekretarjatu raty zaległe w ciągu lat ostatnich.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO OJCA ŚW. DLA TOWARZYSTW POLSKICH.

Prezes Związku Stowarzyszeń Polskich p. Adam Zamoyski był przyjęty 16 bm. przez nuncjusza papieskiego na audjencji, podczas której otrzymał oryginał błogosławieństwa apostolskiego podpisany własnoręcznie przez Ojca św Piusa XI. Błogosławieństwo zostało nadesłane z racji wręczenia Ojcu św. przez specjalną delegację w dn. 11. 12. 1924 adresu dziękczynnego za ustanowienie święta Królowej Korony Polskiej, które ma być solennie obchodzone w dn. 3 maja. Treśc wzmiankowanego błogosławieństwa w przekładzie polskim brzmi jak następuje:

„Ponieważ dobrze poznaliśmy Związek Stowarzyszeń Polskich, którego sprawami Adam hr. Zamoyski troskliwie kieruje, z wielkiem Kościoła katolickiego poszanowaniem i stąd z największym dla samej Rzeczypospolitej pożytkiem, dlatego wszystkim stowarzyszonym i ich kierownikom życzymy, ażeby oni do utrwalenia pokoju chrześcijańskiego i umocnienia jego wszelkiemi środkami przyczynić się zdołali najszczęśliwiej we wszystkiem przez Boga wspierani.

Na znak niebieskiej przychylności oraz naszej ojcowskiej życzliwości kierownikom i stowarzyszonym apostolskiego błogosławieństwa najmiłościwiej udzielamy“.

Dan, w Watykanie dn. 3 stycznia 1925.

Pius P. P. XI.

Sejmik Oświatowy T. C. L. w Poznaniu

odbędzie się w poniedziałek i wtorek, 2 i 3 lutego 1925 r. w Poznaniu, w sali Bibljoteki Uniwersyteckiej, przy ulicy Fr. Ratajczaka.

Zarząd Główny Tow. Czytelń Lud.

Ks. Antoni Ludwiczak.

Zjazd Rady Wojew. Z. L. N.

W niedzielę 18 bm. odbył się w Grudziądzu zjazd Rady Wojewódzkiej Zw. Lud.-Narod. z udziałem delegatów poszczególnych kół Zw. Lud.-Narod. na Pomorzu.

O godz. 2,15 po połud. zagaił zebranie przewodniczący ks. senator Bolt, wzywając delegatów do zdania sprawozdania z działalności swych kół. Zabierali więc kolejno głos delegaci kół w Pucku, Wejherowie, Kościerzynie, Starogardzie, Tczewie, Pelplinie, Chojnicach, Świeciu, Toruniu, Wąbrzeźnie, Brodnicy i Grudziądzu.

Następnie zabrał głos poseł Marweg, wzywając koła do intensywnej pracy oraz tworzenia kursów organizacyjnych.

Ks. senator Bolt udzielił zkolei głosu posłowi dr. Seydzie, który w dłuższym referacie dał nadzwyczaj przejrzysty obraz panujących obecnie stosunków w polityce zagranicznej. W dyskusji na ten temat zabierał głos dr. Grygier.

Następnie wygłosił referat o sytuacji wewnętrznej poseł Wierczak, generalny sekretarz Zw. Lud.-Narod. Szczególną uwagę w przemówieniu swem zwrócił prelegent na agitację komunistyczną na kresach wschodnich. Mówiąc o zadaniach, przed dokonaniem których stanął obecnie obóz narodowy, wysunął poseł Wierczak na plan pierwszy zmianę ordynacji wyborczej.

Ostatni referat o sytuacji gospodarczej wygłosił ks. senator Bolt. W referacie swym poruszył ks. senator wszystkie zasadnicze niedomagania naszego życia gospodarczego, jak niesprawiedliwy wymiar podatków, małą wydajność pracy robotnika, brak oszczędności wśród społeczeństwa i in. Omawiając następnie potrzeby Pomorza, zwrócił prelegent szczególną uwagę na rozpaczliwy wprost stan naszego szkolnictwa, a w głównej mierze szkół średnich.

Sprawy organizacyjne referował poseł Sołtysiak, wzywają zarządy kół Zw Lud.-Narod. do regularnego nadsyłania składek na sekretarjat wojewódzki w Toruniu Następnie przedstawił poseł Sołtysiak listę kandydatów do Rady Naczelnej Zw Lud.-Narod. oraz do Zarządu wojewódzkiego Zw. Lud.-Narod. Po 3-minutowej przerwie dla porozumienia się listy z pewnemi zmianami jednogłośnie przyjęto. W skład Rady Naczelnej weszli pp.: dr Ossowski z Torunia, Buczkowski z Lisewa. Kwiatkowski z Wejherowa, dr. Grygier z Grudziądza i poseł Szturmowski, a jako zastępcy pp: Kopeć z Torunia i dr. Urbański z Grudziądza.

W skład Zarządu wojewódzkiego weszli pp.: ks. senator Bolt jako prezes, dr. Ossowski jako wiceprezes, red. Sędzicki jako sekretarz, Kwiatkowski z Wejherowa Kornaszewski ze Starogardu, M. Malczewski z Chełmna, Sylwester Bizan z Brodnicy, Marchlewski z Grudziądza, poseł Sacha z Torunia i dr. Urbański z Grudziądza jako członkowie zarządu.

Oprócz wymienionych już posłów brali udział posłowie Petrycki i Szturmowski.

Niezwykłe przygody śmiałego oszusta.

Poniżej podane przygody śmiałego oszustu brzmią, jakby wyjęte były z jakiejś bajki. A jednak są one ogłoszone na podstawie badań i akt. Pisze o nich pismo paryskie „Le Temps“ (czas), co następuje:

Pierwszego lipca br. osadzono w więzieniu w Rennes młodego człowieka, który w uniformie belgijskiego oficera dopuścił się szeregu oszustw. Aresztowania dokonała policja kryminalna. Gdyby zarząd więzienia w Rennes wiedział kogo gości w swych murach, że jest to słynny mistyfikator Stefan Otto, byłby napewno zarządził specjalne środki ostróżności, tymczasem jednak osadzono go w celi z drugim więźniem. Otto natychmiast wybadał swojego towarzysza więziennego i dowiedział się, że opuszczą on nazajutrz więzienie. Genjalny oszust skorzystał z tej sposobności i tak przekonywająco przedstawił siębie jako ofiarę pomyłki komisarza policji, który w nim nie poznał generalnego inspektora więzień we Francji, że współtowarzysz uwierzył temu. Otto polecił mu więc, aby natychmiast po opuszczeniu więzienia zatelefonował do zarządu jako prokurator i zarządził uwolnienie Stefana Otto, jako przez pomyłkę aresztowanego generalnego inspektora więzień.

Rzeczywiście tak się wszystko odbyło jak uplanował Otto i oszust po 24 godzinach znalazł się na wolności.

Ale kto jest Stefan Otto?

Stefan Otto urodził się w Leodjum, w roku 1899. Ojciec jego jest nieznanym, a matka Karolina Otto jest niemką. Według jego twierdzenia, mając 15 lat został przez Niemców zabrany do niewoli, gdzie mu zagrożono rozstrzelaniem za to, że jako urodzony niemiec nie zgłosił się dobrowolnie do armji. (!!?) W każdym razie w dwa lata później znalazł się Otto w armji belgijskiej i walczył w szeregach specjalnego bataljonu, gdzie był trzy razy raniony i otrzymał kilka orderów.

Po zawieszeniu broni udał się do Rosji i został tam sekretarzem Wrangla. Po klęsce Wrangla znajdujemy naszego Otto w Konstantynopolu, gdzie pisze wiersze dla pięknych turczynek, sam je odczytuje w haremach, a wreszcie awansuje na eunucha!!

Wszystko to jednak na nic nie było, błyszcząca broń i piękny uniform wywierały na niego niezmożony wpływ i widzimy Otto w roku 1922 w Belgji, gdzie został przydzielony do jednego pułku w randze wice-sierżatna. Tutaj dokonał on najsłynniejszego czynu: podczas urlopu udaje się Otto do Koblencji, gdzie przedstawił się amerykańskiemu generałowi Allenowi jako specjalny poseł belgijskiego króla i podczas uroczystej ceremonji w obecności zgromadzonych wojsk udekorował generała Allena w imieniu króla Alberta Wielkim Orderem Leopolda! Majstersztyk ten wywołał przerażenie w rządowych kołach belgijskich. Aby skandalowi zapobiedz za wszelką cenę, rząd belgijski potwierdził komandorję orderu Leopolda dla generała Allena, który do końca życia nie dowiedział się o szwindlu sławnego Ottona.

Naturalnie rozdawca orderów po ukończeniu ceremonji znikł czemprędzej z horyzontu. Postawiony przed sąd wojenny zaocznie skazany został na jeden rok więzienia.

Upłynął rok, podczas którego o naszym bohaterze nic nie było słychać. Nagle zjawił się w eleganckiem towarzystwie w słynnem miejscu kąpielowem Biaritz wytworny mężczyzna w mundurze kapitana armji belgijskiej i przedstawiając się jako syn poety Maeterlincka zaczął odgrywać z powodzeniem rolę. Pisał poematy, poezje, przyjmowane z entuzjazmem, które mu zjednały nazwę „nowego Wiktora Hugo“. Wkrótce jednak popadł nasz poeta w trudności finansowe, które pokrywał pożyczkami od turystów, a od jednego lorda pożyczył 13 tys. franków. Nie było żadnego doniesienia karnego na niego, ale Otto, bo on był kapitanem i poetą, uznał za wskazane opuścić czemprędzej Biarritz.

Podczas wojny poznał Otto dokładnie okolice Saint-Calais i teraz te wiadomości niezwłocznie wykorzystał. Zgłosił się do mera miasta i przedstawiwszy się jako pełnomocnik rządu belgijskiego, oświadczył, że przyjechał spisywać szkody wojenne za które rząd belgijski ma zapłacić odszkodowanie. Przyjęto go naturalnie z otwartemi rękami i ogromną uciechą; przez cztery tygodnie prowadził Otto błogosławione i wspaniałe życie, gościnnie podejmowany w każdym domu w okolicy. Gdy jednak zauważył, że policja coś nie nie coś podejrzewa, ulotnił się czemprędzej.

Również romantycznie wygląda historja z proboszczem w Saint Malo. Zgłosił się do poczciwego proboszcza Otto i przedstawiwszy się jako oficer marynarki hr. Plessis de Grenedant i siostrzyniec kardynała Charost został przez proboszcza najserdeczniej goszczony.

12 lipca widzimy go w Fontainebleau, gdzie wyłudził kokainę i morfinę, w dwa dni później zamieszkał w wykwintnym hotelu paryskim pod pięknie brzmiącym nazwiskiem, a skoro nie mógł po tygodniu zapłacić rachunku został aresztowany i postawiony przed sąd.

Podczas rozprawy Otto dalej odgrywał rolę poety i deklamował swoje wiersze. Psychjatrzy orzekli, że Otto ma zmniejszone poczucie odpowiedzialności, a sąd skazał go na 6 mies. więzienia.

Otto przedstawia niezwykle ciekawy typ romantycznego fantasty, którego postępki wywołują szczery uśmiech tembardziej, że nie wyrządziły one zbyt wielkich szkód.

Na niedzielę trzecią po Trzech Królach.

LEKCJA.

Bracia! Nie bądźcie mądrymi sami u siebie. Żadnemu złem za złe nieoddawając: przemyśliwając to, coby było dobregoa, nietylko przed Bogiem ale też przed wszystkim ludźmi. Jezeli można rzecz, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokój mający. Nie mszcząc się sami. najmilejsi, ale dajcie miejsce gniewowi, albowiem napisano jest Mnie pomstę: ja oddam. mówi Pan. Ale jeźli łaknie nieprzyjaciel twój, nakarmij go; jeźli pragnie, napój go; bo to czyniąc, węgle ogniste zgromadzisz na głowę jego. Nie daj się zwyciężyć złemu, ale zwyciężaj złe w dobrem.

Rzym XII. 16–21.

EWANGELIA.

W on czas gdy zstąpił Jezus z góry, szły za nim wielkie rzesze. A oto trędowaty przyszedłszy pokłonił się mu, mówiąc: Panie, jeźli chcesz, możesz mię oczyścić. I ściągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go mówiąc: chcę, bądź oczyszczon. I był zarazem oczyszczon trąd jego. I rzekł mu Jezus: Patrz, abyś nikomu nie powiadał: ale idź, ukaz się kapłanowi, i ofiaruj dar. który przykazał Mojżesz na świadectwo im. A gdy wszedł do Kafarnaum, przystąpił do niego Setnik, prosząc go i mówiąc: Panie sługa mój leży w domu powietrzem ruszony, i ciężko trapiony jest. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go. I odpowiadając Setnik, rzekł: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój; ale tylko rzecz słowem, a będzie uzdrowion sługa mój. Bo i ja jestem człowiek pod władzą postawiony. mający pod sobą żołnierze, i mówię temu: idź, a idzie; a drugiemu: chodź, a przychodzi; a słudze mojemu: czyń to, a czyni. A usłyszawszy Jezus dziwował się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Za prawdę powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. A powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca i z zachodu przyjdzie, i usiądą z Abrahamem i Izaakiem i Jakóbem w królestwie niebieskiem; a synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. I rzekł Jezus Setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie. I uzdrowiony jest sługa onej godziny.

Mat. VIII. 1–13

Duchowieństwo a sprawa świąt.

Zarząd Główny Zw. Kapłanów „Unitas" przysyła nam następujący komunikat:

Z pewnej strony usiłuje się mniej lub więcej wyraźnie przypisać „winę" zniesienia świąt duchowieństwu. Należy więc to nieporozumienie wyjaśnić:

1. Stanowisko prawa kanonicznego podaje Can 1247 C. J. C. Liczy się on z uniwersalnością Kościoła katolickiego, mającego swoje placówki we wszystkich państwach i narodach, dla tego też określa pewne minimum świąt, które mają być uroczyście obchodzone na całym świecie. Jako nowe święto wprowadza uroczystość św. Józefa na całym świecie, nie nakazując jednak natychmiastowego **zaprowadzenia** go. To ogólne prawo nie wyklucza wyjątków, ułożonych między Kościołem a państwem: tak np. Bawarja zachowała drugie święto Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek a Hiszpanja obchodzi św. Jakóba 25 lipca święto Patrona kraju, oprócz tego połowę Wielkiego Czwartku i cały W. Piątek.

2. **Episkopat Polski nie mógł wobec jasnych postanowień prawa kanonicznego domagać się zatrzymania nadliczbowych świąt,** oświadczył jednak zupełnie wyraźnie Rządowi państwa, że uważa za pożądane zatrzymanie poza świętami, określonemi prawem kanonicznem — kilku świąt, zrosłych z dawnym obyczajem i tradycją narodu, a tak pożądanych przez lud pracujący i potrzebę podniesienia życia rodzinnego we wszystkich warstwach społeczeństwa.

3. Organizacje katolickie w pierwszym rzędzie Liga katolicka, Towarzystwa Robotnikow, kobiet pracujących, Sodalicje itd. itd. zaczęły bardzo rychło bo już z początkiem marca r. 1924 zakładać protesty i przesyłać rezolucje Władzy Duchownej i panstwowej oraz ugrupowaniom politycznym przeciw zamierzonemu zniesieniu świąt. Nie licząc już inną drogą przesłanych uchwał przeszły przez Sekretarjat Jeneralny Ligi katolickiej stanowcze oświadczenia 117 organizacyj i Związków oraz 20 200 osób.

4. Ostatnio zaznaczył z całą powagą ogromny Zjazd Duchowieństwa połączony z Walnem Zebraniem Związku Kapłanów „Unitas" swoje stanowisko (w Poznaniu 2 grudnia 1924 r.) uchwalając rezolucję, którą ogłaszamy i przytaczamy.

IV. Walne Zebranie Związku kapłanów „Unitas" i Zjazdu Duchowieństwa przyjęło z wielką przykrością wiadomość o zniesieniu świąt katolickich, które dla ludności katolickiej w Polsce od wieków były i są nie tylko dniem religijnych uroczystości, lecz także religijnym duchem owianym odpoczynkiem fizycznym.

Zwłaszcza ubolewa głęboko nad zniesieniem drugich dni świątecznych, które przedewszystkiem dla rodzin katolickich są źródłem czystej rodzinnej radości i sposobności do zacieśnienia tak dzisiaj rozluźnionych węzłów rodzinnych, oraz uroczystości Matki Boskiej Gromnicznej połączonej z dawnemi pełnemi liturgicznego znaczenia ceremonjami.

Stwierdza, że Rząd pragnąc uzyskać większą liczbę dni pracy w roku uczynił to kosztem świąt katolickich, a nie tych dni wolnych od pracy, które nie są połączone z katolickiem życiem religijnem.

5. Duchowieństwo zorganizowało szereg bardzo poważnych zebrań i wieców, które bez żadnych wątpliwości oświadczyły się przeciw znoszeniu świąt.

Wisła „rzeką niemiecką."

Wydział prowincjonalny Prus Wschodnich przyjął na ostatniem posiedzeniu następujący wniosek:

Według doniesień dzienników konferencja ambasadorów ma tymczasowo zarządzić odcięcie granic Prus Wschodnich od Wisły i przyłączyć wybrzeża Wisły do Polski z dniem 1-go lutego. W ten sposób nieprzyjaciele Niemiec pogwałciliby postanowienia traktatu wersalskiego. Prusy Wschodnie poniosłyby przez to wielką szkodę zwłaszcza w dziedzinie życia gospodarczego.

W tym przypadku jednak nie tylko chodzi o same Prusy Wschodnie, lecz o całe Niemcy. Wisła, która jest historycznie rzeką niemiecką, przestałaby mieć ten charakter. Wydział prowincjonalny Prus Wschodnich zwraca się do rządu Rzeszy, aby zajął energiczne stanowisko przeciw takiemu pogwałceniu prawa, domagając się traktowania i uregulowania granic w myśl postanowień traktatu wersalskiego, szczególnie biorąc pod uwagę Prusy Wschodnie.

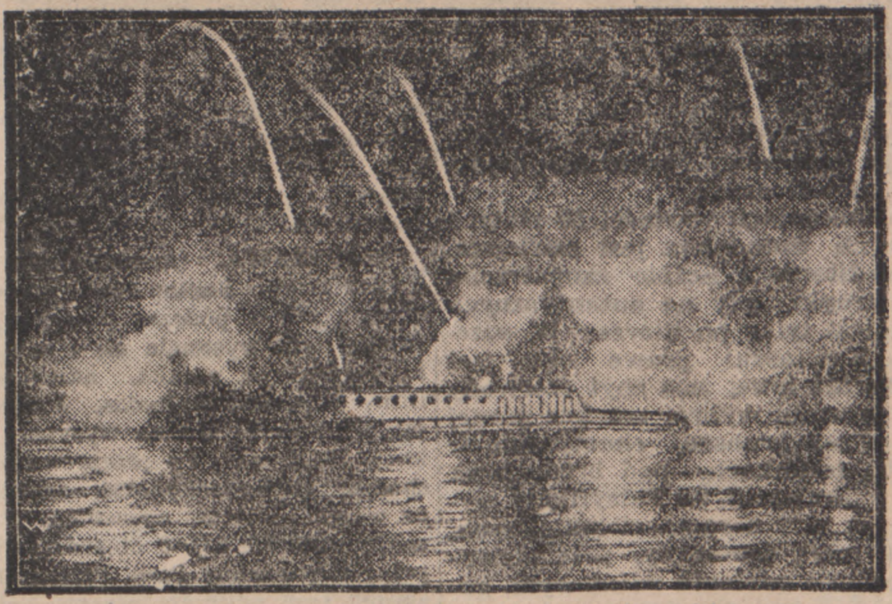
Z powyższej uchwały wschodniopruskiej wyziera w całej krasie butna dusza krzyżacka. Nazywać Wisłę, kość pacierzową Polski, rzeką niemiecką, to szczyt bezczelności, na jaką umieją zdobyć się tylko Prusacy. A w dodatku śmią kupców i przemysłowców polskich zapraszać na targi królewieckie. Warto sobie spamiętać na przyszłość sentymenty pruskie i zastosować do tego naszą linję postępowania.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO W TORUNIU.

Piątek, 23. stycznia, o godz. 7.30 wiecz. Premjera! „Gęsi i gąski". Komedja w 3-ch aktach M. Bałuckiego. 35 proc. zniżki.

Sobota, 24. stycznia, o godz. 4 po południu ostatnie Bajki dla dzieci. Ceny najniższe.

Niedziela, 25. stycznia, o godz. 3.30 po południu ostatni występ O. Orleńskiej (ceny do połowy zniżone) „Księżna Czardaszka". Operetta Kalmana w 3-ch akt.; wieczorem o godz. 7.30 „Gęsi i gąski".



ĆWICZENIA LONDYŃSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ.

Londyn posiada dla ochrony gmachów położonych nad rzeką Tamizą osobną wodną straż pożarną. Obrazek nasz przedstawia dw atakie statki pożarowe podczas ich ćwiczeń w nocy.

Za ciasno nam

już w „Gazecie Narodowej". Zwłaszcza od chwili, gdy zaprowadziliśmy **obrazki — ilustracje,** zniewoleni jesteśmy odłożyć dużo ciekawego materjału, który byśmy chętnie ogłosić chcieli.

Dlatego też pragnęlibyśmy „Gaz. Narodową" rozszerzyć i wydawać **ją trzy razy tygodniowo,** a oprócz tego dodać jeszcze jeden **dodatek świąteczny.** Ale takie rozszerzenie łamów naszego pisma zależy od **Was Szan. Czytelnicy!** Zamiar nasz bowiem wtedy dopiero możemy wprowadzić w czyn, jeżeli należytego z Waszej strony doznamy poparcia. Bo zdajecie sobie chyba sprawę z tego, że wobec taniości naszej gazety nietylko nie mamy z niej żadnych dochodów, ale nawet ustawicznie dokładamy. Czynimy to, **aby dać i najuboższym możność abonowania sobie gazety narodowej.** Ale przecie nie możemy zbyt dużo dokładać.

Prosimy więc Szanownych Czytelników, aby mieli to na względzie i **starali się o zjednanie nam nowych abonentów,** bo przy większym nakładzie wydatki stają się mniejsze.

Od Was więc Szan. Czytelnicy zależy, czy chcecie, aby „Gaz. Narodowa" ustawicznie się rozwijała, aby więcej było w niej do czytania, abyście mieli więcej ciekawych obrazków.

Wszkaże to nie tak trudno zjednać nowego abonenta. Trzeba jedynie pokazać sąsiadom i znajomym numer „Gaz. Narodowej", wskazać na obrazki i poszczególne artykuły i powiedzieć kilka słów zachęty.

Pisma lewicowe, głoszące hasła obłudne, sprzeczne z ich istotnymi zamiarami, chlubią się, że ich czytelnicy zjednali im dziesiątki tysięcy abonentów. **Pokażcie, że i wy narodowcy nie gorsi jesteście, że wy dla dobrej sprawy, dla sprawy dobra ludu i ojczyzny tego dokonać możecie, co tamci, dla sprawy bałamutnej.**

„Gaz. Narodowa" kosztuje na miesiąc luty tylko 40 groszy. Listowi przyjmują przedpłatę do 25 bm. Pozatem można zamówić „Gaz. Narodową" w urzędach pocztowych i administracji naszej każdego czasu.

Kto nam zjedna nowych abonentów, otrzyma bezpłatnie piękny śpiewnik kieszonkowy.

Protest wierzycieli toruńskich.

Związek właścicieli hipotek i należytości pieniężnych oraz papierów wartościowych, ciężarów realnych i rent, oddział w Toruniu, uchwalił następujący protest:

My właściciele prywatno-prawnych należytości z miasta Torunia i okolicy oburzeni uchwałą Sejmu z dnia 12 12 1924 roku na ogólnem zebraniu 5 stycznia 1925 roku w Toruniu jednogłośnie uchwalamy następującą rezolucję:

1) Jednoczesne zmniejszenie wierzytelności i wprowadzenie moratorjum nie wytrzymuje krytyki, a nas wierzycieli niepomiernie krzywdzi.

2) Jeśli wprowadzenie teraz innej stopy przerachowania okazałoby się trudnem to prosimy przy pozostawieniu moratorjum aż do końca tegoż zawiesić wszelkie spłaty przeprowadzane sądownie przez dłużników.

3) Gdy będzie się kończyć moratorjum prosimy o przeprowadzenie zobowiązań prywatno-prawnych i to na podstawie cen nieruchomości, jakie wtedy będą istnieć.

4) Co się tyczy pożyczek państwowych, żądamy aby Państwo zwracało to co wzięło.

W imieniu zebranych:
Prezes: Jankowski. Sekr.: Erdtmann.

Wiadomości potoczne.

Zakończenie strajku. 20. stycznia w Inspekt. Pracy w Toruniu odbyła się konferencja w sprawie zatargu wynikłego na tle zarobkowem w miejscowych zakładach użyteczności publicznej. Konferencja ta odbyła się przy udziale delegata z Centralnego Zarządu Związku Pracowników Instytucyj Użyteczności Publicznej p. Neubauera.

Po wszechstronnem przedyskutowaniu sprawy przewodniczący, okręgowy Inspektor Pracy inż. C. Czerniewski postawił następujący wniosek:

„Robotnicy toruńskich zakładów użyteczności publicznej podejmują pracę; z chwilą rozpoczęcia pracy dyrekcja zakładów przystępuje do pertraktacyj taryfowych. Dyrekcja zakładów gwarantuje że żaden ze strajkujących, robotników za strajk zwolniony nie będzie, jak również nie będą stosowane względem nich żadne kary i represje z powodu strajku. Dyrekcja zapewnia podwyżkę płac w stopniu możliwym.

Powyższy wniosek został przyjęty przez dyrekcję zakładów w całości bez zastrzeżeń, jak również i przez ogół robotników przez uchwałę na walnem zgromadzeniu, które się odbyło natychmiast po wygłoszeniu powyższego wniosku. Robotnicy wobec tego powrócili wszyscy do pracy.

—* **Poszukuje zaginionych chłopców-bliźniąt lat 17,** którzy w dniu 20 bm. późnym wieczorem nie wrócili do domu rodzicielskiego z lekcyj w szkole dokształcającej — stroskany ojciec tychże, p. Marcin Beszczyński, zam. przy ulicy Kopernika 13 I p.

Jeden z braci, Bronisław, uczeń fryzjerski, wzrostu 1,58 mtr. twarz owalna, oczy niebieskie, ciemny blondyn, ubrany był w marynarkę koloru ciemno szarego i spodnie koloru granatowego, kapelusz koloru ciemno-zielonego oraz w sweter wełniany koloru brunatnego.

Drugi Bernard, uczeń ogrodniczy tego samego wzrostu, ciemny blondyn, ubrany był w marynarkę koloru brunatnego, spodnie kol. czarnego, długie buty, kurtkę z grubego materjału oraz w czapkę sportową.

Obydwaj chłopcy mieli częste zatargi z majstrem wzgl. współterminatorami i oświadczali często, że skoro los ich się nie polepszy, obaj pójdą do Wisły.

Dotychczasowe poszukiwania, także przez policję były bezskuteczne. Ktokolwiek dowiedziałby się o miejscu pobytu zaginionych niechaj doniesie o tem pod wskazanym powyżej adresem.

—* **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj w jednym z miejscowych tartaków pewnemu robotnikowi dostała się ręka tak nieszczęśliwie pod piłę tarczową, że postradał kilka palców. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala diakonisek na Mokrem.

** **Fałszywe banknoty 50-złotowe i 10-złotowe.** Pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty Banku Polskiego wartości 50 zł. i 10 zł. — Falsyfikaty wykonane są na odmiennym papierze grubszym o innym składzie, znak wodny mają tłuszczowy bardzo nieudolny, prawie niewidoczny.

Na banknotach wartości 50 złotych fałszywych numeracja jest ściślejsza, serja po literze i liczbie zaopatrzona jest w kropki, gdy na autentycznych kropka jest tylko po literze. W wizerunku Kościuszki prawe oko jest mniejsze niż lewe, nos zbyt czerwony w zakończeniu, wykrój ust bez górnej wargi, włosy grubsze, chaotycznie w różnych kierunkach, pod brodą brak kokardy (krawatu). — Falsyfikaty wykonane są w kolorach ciemniejszych, rysunek mają zamazany, przeładowany kolorem o odcieniu wiśniowym, godło państwa jest nieudolnie wykonane napisy „50 złotych“ i inne są grubsze.

Falsyfikaty banknotów wartości 10-ciu złotych mają wprawdzie wykrój cyfr podobny do autentycznych, wizerunek Kościuszki jednak jest nieudolny, niedbale i grubo wykonany. W objaśnieniach zamiast słowa „uchwały“ wydrukowano „uchwaly“, w słowie zaś „Sejmowej“ wydrukowano zamiast „e“ — „h“ (Shajmowej).

Z KRAJU.

Konsekracja ks. biskupa Laubitza.

W Gnieźnie odbyła się w niedzielę 18 bm. wzniosła uroczystość konsekracji nowego biskupa sufragana gnieźnieńskiego, ks. Laubitza, niegdyś przez 32 lata proboszcza inowrocławskiego. Tradycyjne obrzędy konsekracyjne, których dokonał ks. kardynał Dalbor w asyście ks. biskupa Mańkowskiego i ks. bisk. Łukomskiego, wywarły na tłumnie zgromadzonych wiernych głębokie wrażenie, szczególnie wyznanie wiary i składanie darów, w postaci zapalonych świec, dwóch baryłek wina i dwóch bochenków chleba. Podczas uroczystości wykonał chór katedralny pod kierownictwem ks. dyr. Tłoczyńskiego obok śpiewów liturgicznych perłę muzyki kościelnej — Palestryny mszę „Aeterna Patris numera“.

LIPNO. (Znalezienie trupa. — Wybory do rady miejskiej). Dnia 11 stycznia rb. między Dobrzejewicami a Obrowem gm. Dobrzejewice znaleziono zwłoki męskie lat około 30, które były zakopane w zagaju w piasku, około trzech miesięcy. Znaleziony trup miał w sobie wyżej kręgosłupa z tyłu kulkę, 2 dziury w głowie i gardło przerżnięte nożem. Przy dokonywaniu sekcji zwłok byli obecni: lekarz powiatowy E. Górnicki, sędzia śledczy na powiat lipnoski, p. Sławiński, komendnt policji p. Krwiewicz i felczer p. Klijment. — O powyższem spisano protokół.

W dniu 25 bm. w Lipnie odbędą się wybory do Rady Miejskiej. Miasto podzielone zostało na trzy rewiry: Sąd Pokoju I. okr. przy Nowym Rynku, Sąd Pokoju II. okr. przy ul. Gdańskiej i sala Magistratu.

WARSZAWA. (Aresztowanie kierowników Powsz. Banku Przemysłowego). W ubiegłą sobotę podczas poszukiwania pewnego listu wysunęła się z rąk urzędnika pocztowego paczka, adresowana do firmy Silberfest w Rydze. Paczka padając pękła, a ze środka wysypały się banknoty dolarowe. Po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdzono brak zaświadczenia na wywóz dolarów zagranicę. W paczce znajdowało się 21.000 dolarów, wysłanych przez Powszechny Bank Przemysłowy. Na skutek tego odkrycia przeprowadzono rewizję w banku, gdzie aresztowano kierownika oddziału dewizowego Moritza Kaufmana i wicedyrektora banku Uhrvatera.

PIOTRKÓW. (Zbrodniczy syn i brat). Do smutnych a niestety dość częstych objawów, należy nie tylko brak szacunku i opieki okazywany sędziwym rodzicom przez dorosłe dzieci, ale nawet znęcanie się nad nimi. Świeżo zdarzył się oto taki wypadek:

We wsi Rosocha, gm Bendków żyła sobie wdowa Maciaszczykowa lat 90 na utrzymaniu swego syna Michała, który był zobowiązany ją do śmierci utrzymywać. Biedna wdowa znosiła już oddawna prześladowania syna, który nie mógł się doczekać jej śmierci.

Staruszka zachorowała, a nie mając pieniędzy na lekarstwa zwróciła się do syna Michała aby sprzedał należące się jej kartofle i osiągnięte pieniądze jej oddał — syn odmówił prośbie. Zrozpaczona matka udała się do drugiego syna Wawrzyńca, w sąsiedztwie, o pomoc, prosząc aby ten swą interwencją pomógł jej w zdobyciu pieniędzy przez sprzedanie kartofli.

Syn Wawrzyniec udał się do policji, gdzie mu poradzono aby zwrócił się do sołtysa i w jego obecności odkopał kartofle i sprzedał. W czasie odkopywania kartofli zjawił się brat Michał i schwyciwszy kłonicę uderzył nią Wawrzyńca w głowę. Ciężko ranny Wawrzyniec po 12 godzinach żywot zakończył.

Policja aresztowała zbrodniarza i osadziła go w więzieniu.

Wesoły kącik.

Jeden koniec.

Umarł bogaty na zbytnie roztycie,
Biedak z chudości zakończył swe zycie.
Słowem umierać muszą i ci i ci,
Zanadto chudzi i zbytnio roztyci.

• • •

Dział gospodarczy.

Prace rolnika podczas zimy.

Okres zimowy daje rolnikowi sposobność wypoczynku po ciężkiej pracy ubiegłego roku jakoteż do przygotowania sił celem sprostania wysiłkom, Jakie go czekają podczas przyszłej wiosny i lata oraz jesieni.

Jednakże i w tym okresie nie wolno gospodarzowi-rolnikowi próżnować, bo i w tym okresie różne czekają go prace i zadania. Postaramy się zestawić pokrótce najważniejsze obowiązki rolnika w tym czasie:

W zagrodzie. Kończyć młockę zboża, w mrozy omłot konizcyny. Zapasy paszy i słomy przejrzeć, czy wystarczą do wiosny, kopce z okowizną obejrzeć. Narzędzia rolnicze do porządku przyprowadzić, ponaprawiać i dokupić, czego brakuje, zaprzęgi uporządkować.

Nasienie do siewów wiosennych zawczasu przygotować, zboże czyścić, groch toczyć, żuki w grochu i bobiku wygubić. Nowe doborowe nasienie do siewu zakupić. Powrósła do żniw już teraz, wolnym czasem kręcić, toż samo snopki czyli kiczki do naprawy strzechy. O krowy cielne pilnie dbać i dobrze karmić. Cielęta grudniowe odsadzać. Gdy owce się kocą (w lutym), mieć o nie staranie, a jagnięta młode ciepło trzymać. Kury aby wczas w zimie niosły, trzymać ciepło i dawać ciepłą żywność.

Na gnojowni nawóz po każdem wyrzuceniu ubijać, a przesypywać marglem, torfem, ziemią próchniczą.

W polu. Nawóz pod uprawy jare wywozić, na równinach, jeśli śniegu mało, zaraz za wozem rozrzucać po polu. Na pochyłych stokach i górach, tudzież w czasie zim bardzo śnieżnych układać w kupy większe na najwyższem miejscu tego kawałka roli, gdzie ma być potem rozrzucony, na wiosnę. Małych kupek kłaść nie należy.

Rozważyć zawczasu, jakich nawozów sztucznych będzie potrzeba, i zamówić na spółkę z innymi gospodarzami lub w kółku rolniczem. O oziminy dbać, skorupę lodową na nich skruszyć, wodę w czasie odwilży sprowadzać z pól, bruzdy przebierać. Myszy polne wszelkiemi sposobami tępić.

W lesie. Drzewo na budulec ciąć i, póki sanna jest, zwozić (w styczniu cięte najtrwalsze). Opał zwozić. W czasie mrozu gonty łupać.

W sadzie i ogrodzie: suche i niepotrzebne gałęzie wycinać, pnie drzewek owocowych smarować mieszaniną wapna z gliną i krowieńcem. Pilnie obierać suche, poskręcane liście, co wiszą na gałązkach, bo z nich wylęgną się gąsienice. Zrazy do szczepienia z drzew szlachetnych uciąć. Jak tylko śnieg zejdzie, grządki na zasiew rozsady kapuścianej, tudzież pod marchew i pietruszkę przygotować. Inspekta zasiać.

Zbliża się ostatek zimy. „Święta Agnieszka (23 stycznia) wypuszcza skowronka z mieszka“, powiadają ludzie; a skowronek to wiosenny ptak, co podczas orki wiosennej wyśpiewuje w powietrzu pod niebem. Już teraz wcześnie przypomina on, że nowy czas trudu i wytężonej pracy nadchodzi, że trzeba już wnet raźnie brać się do dzieła, aby być na czas gotowym.

Zamówienie

na

Gazetę Narodową

przyjmuje każdy Urząd pocztowy i listonosze tak w mieście jak i na wsi

Zamówienie na luty 1925 r.

Każdy Urząd pocztowy, także i listonosze zobowiązani są do przyjmowania tego wypełnionego zamówienia.

Na miesiąc luty zamawia

Pan ....

....

Ilość egz.	Nazwa pisma	Na czas	Należytość abonam. zł.	Należytość pocztowa zł.
1	Gazeta Narodowa	mies 1	0.43	—

Kwit

Powyższa kwota .... zł. została dziś wpłacona

.... dnia .... 1924r.

....

Po pis Urzędnika poczt. lub listonosza

Za redakcję odpowiedzialny w zastępstwie F. Sędzicki.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej. T. A. w Toruniu